

Sygn. akt: I ACa 51/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Arina Perkowska

Sędziowie: SA Ewa Giezek

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa O. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 sierpnia 2013 r. sygn. akt IX GC 617/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, począwszy od złożenia przez pozwaną w dniu 26 października 2012 r. pełnomocnictwa procesowego udzielonego W. B. (1) i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 51/14

UZASADNIENIE

Powódka O. D. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 535.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 21 czerwca 2011 r.) z tytułu niezapłaconej części wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane przez nią na rzecz pozwanej na podstawie umowy stron z dnia 27 października 2010 r., objęte fakturą nr (...) z dnia 30 grudnia 2012 r., twierdząc, że roboty te zostały odebrane przez pozwaną bez żadnych zastrzeżeń, ale nie dokonano za nie zapłaty, i to pomimo wysłania wezwań do zapłaty.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 stycznia 2012 r. sygn. akt IX GNc 385/11 uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana przyznała, że strony zawarły wskazaną przez powódkę umowę o roboty budowlane, w związku z którą wystawiona została w/w faktura, ale wyjaśniła jednocześnie, że wbrew powódce nie nastąpił odbiór objętych tą fakturą robót zgodnie z treścią umowy stron, ponieważ nie została przekazana całość wymaganej prawem budowlanym dokumentacji, a stan wykonanych robót był takiej jakości, że nie nadawały się one do odbioru, gdyż wcześniej stwierdzone wady nie zostały usunięte, wobec czego nie powstało wobec niej roszczenie o zapłatę za te roboty.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 535.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2011 r., zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od pozwanej nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 26.750 zł.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2010 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, na mocy której pozwana powierzyła powódce w ramach (...) zrealizowanie w systemie deweloperskim zadania inwestycyjnego w postaci budowy pięciu domów jednorodzinnych w R., gmina K., na działkach nr (...). Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia powódki na kwotę 3.693.000 zł, powiększoną o należny podatek VAT, przy czym pozwana, jako inwestor, zobowiązała się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie za każdy przewidziany w harmonogramie odbiór częściowy w terminie trzydziestu dni roboczych od dnia dostarczenia faktury VAT, po dokonaniu protokolarnego odbioru częściowego bez usterek, podpisanego przez kierownika budowy, inspektora nadzoru oraz po zaakceptowaniu przez kierownika projektu.

Wykonawca zobowiązał się zgłaszać zakończenie wykonania robót zapisem w dzienniku budowy. Osiągnięcie stanu gotowości potwierdzał inspektor nadzoru w terminie pięciu dni. Brak protestu inspektora nadzoru oznaczał potwierdzenie stanu gotowości. Inwestor zobowiązał się do wyznaczenia terminu odbioru w terminie nie później niż siedem dni roboczych od daty otrzymania zawiadomienia wykonawcy o osiągnięciu stanu gotowości oraz powiadomienia o tym wykonawcy na co najmniej trzy dni przed datą odbioru. Brak powiadomienia oznaczał, że dniem odbioru jest dzień ósmy, licząc od daty powiadomienia wykonawcy. Strony zastrzegły, że w przypadku niestawienia się którejkolwiek ze stron na odbiór, druga strona ma prawo dokonać jednostronnego odbioru sporządzając protokół i przekazując jego kopię stronie nieobecnej. Strony uzgodniły, że przedmiot umowy uważa się za zakończony, jeżeli:

- a) przeprowadzono wszystkie odbiory i nie stwierdzono wad lub niedoróbek, które wykonawca obowiązany był usunąć, a za stwierdzone wady lub niedoróbki została ustalona wysokość obniżki wynagrodzenia wykonawcy,
- b) inwestor otrzymał komplet dokumentacji, o której mowa w § 4 pkt 20 umowy.

Pierwszy etap budowy obejmował wykonawstwo pięciu domów w stanie surowym: trzy przy ul. (...), dwa przy ul. (...). Powódka wykonała I etap umowy, tj. wszystkie pięć domów. Wykonanie I etapu powódka zgłosiła pozwanemu pismem z dnia 30 listopada 2010 r. Z tytułu wykonania I etapu robót powódka wystawiła trzy faktury VAT: nr (...).

Pozwana protokołem odbioru z dnia 8 grudnia 2010 r. odebrała prace związane z budową dwóch z pięciu budynków, położonych na działkach (...) przy ul. (...), odmówił natomiast odbioru prac dotyczących trzech budynków przy ul (...). Pozwana w trakcie prac odbiorowych zgłaszała powódce (jej przedstawicielowi M. S.) zastrzeżenia co do braku obsypania fundamentów budynku, twierdząc, że mogło to później spowodować ujawnienie się wad budynku. W dniu 28 grudnia 2010 r. strony spisały protokół odbioru w/w domów, w którym postanowiły, że z uwagi na panujące warunki atmosferyczne nie ma możliwości całościowej i pełnej oceny wykonanych prac i ich wpływu na stan techniczny budynków. Z uwagi na możliwość wystąpienia wad w budynkach na działkach nr (...) strony postanowiły więc wstrzymać płatność faktury (...) do odbioru stwierdzającego zgodność wykonanych prac ze sztuką budowlaną. Protokół został podpisany przez przedstawicieli obu stron. Ostateczny odbiór strony ustaliły na dzień 30 marca 2011 r., a wartość wykonanych prac na kwotę 500.000 zł netto.

Następnie w dniu 30 grudnia 2010 r. powódka wystawiła z tytułu wykonanych i nieodebranych trzech domów wspomnianą wyżej fakturę VAT nr (...) na kwotę 535.000 zł z terminem płatności do dnia 30 stycznia 2011 r. Pozwana pismami z dnia 13 stycznia 2011 r. a następnie z dnia 31 stycznia 2011 r., odesłała powódce w/w fakturę, podnosząc, że budynki, których ona dotyczy (na działkach nr (...)), mają wady.

W późniejszym okresie powódka wielokrotnie wzywała pozwaną do odbioru powyższych prac. Pismem z dnia 22 marca 2011 r., nawiązując do ustaleń z protokołu odbioru z dnia 28 grudnia 2010 r., wezwała pozwaną do odbioru trzech domów przy ul. (...) w dniu 30 marca 2011 r. W tymże dniu powódka stała się na budowie o godzinie 10.00, nie przybył natomiast żaden przedstawiciel pozwanej. W tej sytuacji powódka dokonała jednostronnego odbioru prac na działkach nr (...) przy udziale inspektora nadzoru i kierownika budowy. Odbiór był bezusterkowy.

Dzień wcześniej pozwana zawiadomiła powódkę o zmianie godziny odbioru z 10.00 na godzinę 7.00. Faks wpłynął do biura powódki w godzinach popołudniowych. Poza tym pismem z dnia 29 marca 2011 r. pozwana wezwała powódkę do dostarczenia jej do dnia 15 kwietnia 2011 r. pełnej dokumentacji dotyczącej realizowanej inwestycji.

Powódka wysłała protokół z dnia 30 marca 2011 r. pozwanej, która zgłosiła zastrzeżenia. Ponadto pismem z dnia 30 marca 2011 r. pozwana wezwała powódkę do dokonania odbioru prac. Pismem z dnia 6 kwietnia 2011 r. pozwana ponownie wezwała powódkę do dostarczenia jej dokumentacji dotyczącej realizowanej inwestycji. W dniu 28 kwietnia 2011 r. powódka przesłała pozwanej posiadane dokumenty atestów i deklaracji zgodności udzielonych przez producentów materiałów.

Strony umówiły się na spotkanie w dniu 11 kwietnia 2011 r. Przedstawiciel pozwanej przyjechał na spotkanie z nowym protokołem odbioru, w którym zgłoszono, iż roboty posiadają wady w postaci braku dokumentacji niezbędnej do odbioru, niezgłoszenia przez wykonawcę gotowości do dokonania odbioru, wyznaczenia przez wykonawcę terminu odbioru, podczas gdy z umowy wynika, że to inwestor wyznacza termin odbioru, niedostarczenia atestów, certyfikatów i świadectw, wyników badań, prób i sprawdzeń materiałów i niezgłoszenia inspektorowi nadzoru robót prac ulegających zakryciu oraz robót zanikających. Przedstawiciel powódki M. S. podpisał ten dokument z adnotacją, że nie stwierdzono wad budynków. Przedstawiciel pozwanej odmówił dokonania odbioru przedmiotowych prac.

Powódka pismem z dnia 28 kwietnia 2011 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 535.000 zł, ale pozwana odmówiła zapłaty.

W dniu 10 marca 2011 r. pozwana dokonała sprzedaży obiektów stanowiących przedmiot umowy łączącej strony w takim stanie, w jakim pozostawiła jej powódka. W umowie sprzedaży z dnia 10 marca 2011 r. dotyczącej jednej z działek brak było adnotacji o wadach budynku.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych przez strony, których prawdziwość nie była kwestionowana, a także zeznań członka zarządu pozwanej przesłuchanego w charakterze strony, którym to zeznaniom dał wiarę w zakresie, w jakim pokrywały się one i uzupełniały z pozostałym materiałem dowodowym.

Oceniając zasadność powództwa, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że w sprawie bezsporne było zawarcie przez strony umowy o roboty budowlane oraz wykonanie przez powódkę robót w części dotyczącej budowy pięciu domów w stanie surowym: trzech przy ul. (...) i dwóch przy ul. (...). Bezsporny był również fakt sporządzenia protokołu w dniu 28 grudnia 2010 r., w którym strony zgodnie oświadczyły, że przesunięcie terminu odbioru i płatności faktury następuje w celu pełnej oceny wykonanych prac budowlanych w warunkach atmosferycznych umożliwiających taką ocenę. W protokole tym brak było natomiast stwierdzenia wskazującego na istnienie wad obiektów wykonanych przez powódkę, lecz strony ograniczyły się do wskazania, że nie ma możliwości stwierdzenia ewentualnych wad z uwagi na warunki atmosferyczne.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty i w trakcie zeznań jej przedstawiciela podnosiła, że wykonane przez powódkę prace miały wady, m. in. w postaci braku dokonania w odpowiednim czasie tzw. obsypki fundamentów, co narażało

je na pęknięcia w okresie zimowym. Niemniej jednak przyznała ona, że między protokołem z dnia 28 grudnia 2010 r. a protokołem z dnia 30 marca 2011 r. powódka prace te ostatecznie wykonała. Jednocześnie pozwana nie wykazała wpływu tych prac na jakość wybudowanych obiektów. Nie wносиła ona o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tą okoliczność ani nie przedłożyła opinii fachowców w tym przedmiocie, pomimo iż wskazywała, że powoływała się na takie opinie względem powódki.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów pozwanej co do wad protokołu odbioru robót. Sąd ten zwrócił uwagę, że o fakcie gotowości do odbioru pozwana była zawiadamiana już w listopadzie 2010 r. Pozwana przyznała, że odmawiała odbioru, podnosząc zarzut niewykonania obsypki fundamentów. Tym samym przyznała ona, że wiedziała o zgłoszeniu przez powódkę gotowości do odbioru. Ponadto fakt przystąpienia przez pozwaną do odbioru w grudniu 2010 r. wskazuje na to, że musiała ona zostać o nim powiadomiona.

Odnosnie do zarzutu, że zgodnie z umową to pozwana, a nie powódka, była uprawniona do wyznaczenia daty odbioru, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w protokole odbioru z dnia 28 grudnia 2010 r. strony zgodnie ustaliły termin odbioru na dzień 30 marca 2011 r. Protokół ten został podpisany przez prezesa zarządu pozwanej, co oznacza, że akceptował on ten termin. Co do zarzutu braku dokumentacji niezbędnej do odbioru, Sąd Okręgowy wskazał, że odbiór ten nie był odbiorem końcowym przedmiotu umowy, lecz dotyczył jedynie I etapu i w tej sytuacji niedostarczenie przez powódkę tych dokumentów nie mogło stanowić naruszenia warunków umowy. Niezależnie od tego powódka przesłała pozwanej wymagane dokumenty, które były już w jej posiadaniu, a pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z umową inwestor zobowiązał się do wyznaczenia terminu odbioru w terminie nie później niż 7 dni roboczych od daty otrzymania zawiadomienia wykonawcy o osiągnięciu stanu gotowości oraz powiadomienia o tym wykonawcy na co najmniej trzy dni przed datą odbioru. Brak powiadomienia oznaczał, że dniem odbioru jest dzień ósmy, licząc od daty powiadomienia wykonawcy (§10 ust. 3). Ponadto strony zastrzegły, że w przypadku niestawienia się którejkolwiek z nich na odbiór, druga strona ma prawo dokonać jednostronnego odbioru sporządzając protokół i przekazując jego kopię stronie nieobecnej (§10 ust. 5).

Odnosnie do istnienia ewentualnych wad robót wykonanych przez powódkę i ich wpływu na obowiązek zapłaty wynagrodzenia za te prace, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana nie podniosła żadnego zarzutu niweczącego, w tym zarzutu potrącenia. Istnienie wad wykonanych robót nie zwalnia bowiem z obowiązku zapłaty wynagrodzenia, a może jedynie spowodować powstanie roszczeń z tytułu rękojmi lub roszczeń odszkodowawczych. Pozwana nie podniosła jednak, aby przysługiwała jej z któregoś z tych tytułów jakakolwiek wierzytelność, którą potrąciła z wierzytelnością powódki dochodzoną w niniejszym postępowaniu. Pozwana powołał się bowiem na istnienie wad wykonanych przez powódkę robót, ale nie wskazała, jaki wpływ miałyby to mieć na obowiązek zapłaty przez nią wynagrodzenia. Zakładając, że rodziłyby one po stronie pozwanej powstanie wierzytelności z tytułu rękojmi (obniżenie wynagrodzenia) lub z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, wskazać trzeba, że nie złożyła ona oświadczenia o potrąceniu takiej i nie przedstawiła dopuszczalnych w postępowaniu nakazowym dowodów z dokumentów, pozwalających uznać, iż wierzytelność powódki z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace uległa umorzeniu w jakimkolwiek zakresie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę, że pozwana nie kwestionowała prawidłowości ustalenia wysokości wynagrodzenia określonego w fakturze VAT wystawionej przez powódkę ani terminu jego wymagalności, więc zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. uznał te okoliczności za przyznane.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał roszczenia powódki za uzasadnione i uwzględnił powództwo na podstawie art. 647 k.c. Ponadto na mocy art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki ustawowe z uwagi na pozostawanie pozwanej w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 oraz art. 108 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną w całości w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia, który z odbiorów (z dnia 8 grudnia 2010 r., 28 grudnia 2010 r., 30 marca 2011 r., 11 kwietnia 2011 r.) stanowił podstawę wystawienia przez powódkę faktury VAT w dniu 30 grudnia 2010 r.,

2) błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, przez uznanie, że w dniu 30 marca 2011 r. dokonano bezusterkowego odbioru prac,

3) naruszenia prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. przez uznanie za przyznane okoliczności dotyczące prawidłowości ustalenia wysokości wynagrodzenia określonego w fakturze wystawionej przez powódkę i terminu jego wymagalności, pomimo że wszystkie zarzuty, zgłoszone w sprzeciwie, dotyczyły braku podstaw do wystawienia tej faktury,

4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 2 k.p.c. przez zaniechanie dokonania oceny zachowania powódki, polegającego na uchylaniu się od stawiania się na wezwania sądu i uniemożliwieniu jej przesłuchania,

5) nieważności postępowania z uwagi na brak delegacji dla sędziego, który wydał zaskarżony wyrok, do orzekania w Sądzie Okręgowym w Gdańsku w okresie od dnia 1 maja 2012 r. do dnia powołania go na stanowisko sędziego sądu okręgowego.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie z uwagi na skuteczność podniesionego na rozprawie zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 września 2014 r. pozwana oświadczyła, że nie podtrzymuje zarzutu nieważności postępowania wynikającego z braku delegacji do Sądu Okręgowego dla sędziego Sądu Rejonowego, który wydał zaskarżony wyrok (k. 819). Zmiana stanowiska pozwanej nie ma istotnego znaczenia, ponieważ zarzut taki i tak byłby bezzasadny. Z art. 77 ust. 10 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 427 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 marca 2012 r., a zatem już przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie – wynika bowiem, że aktu delegowania nie dołącza się do akt sprawy. Nie podlegało zaś wątpliwości, że sędzia, który wydał zaskarżony wyrok, posiadał odpowiednią delegację, z tym że zgodnie z powyższym przepisem odpowiedni dokument nie został złożony do akt sprawy.

Trafny okazał się natomiast sformułowany na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 maja 2014 r. zarzut nieważności postępowania z uwagi na brak po stronie pozwanej organu powołanego do jej reprezentowania, wynikający z tego, że reprezentujący tą spółkę, jako członek jednoosobowego zarządu, Z. K. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 r. Sądu Rejonowego w Gdyni sygn. akt II K 601/11/Ks został skazany m. in. za przestępstwa określone w art. 271 i 297 k.k., tj. przeciwko wiarygodności dokumentów i obrotowi gospodarczemu, co zgodnie z art. 18 § 2 k.s.h. wykluczało pełnienie przez niego takiej funkcji w jakiegokolwiek spółce handlowej (k. 714).

Z przeprowadzonego przez Sąd Apelacyjny po podniesieniu tego zarzutu uzupełniającego postępowania dowodowego wynika, że taki wyrok rzeczywiście został wydany przeciwko Z. K. (1) oraz że wyrok ten uprawomocnił się w dniu 9 grudnia 2011 r. (por. protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 29 sierpnia 2014 r. – k. 813). W związku z tym wskazać należy, że z chwilą uprawomocnienia się powyższego wyroku karnego z mocy prawa wygasło zarówno jego prawo do pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki, jak i do ewentualnego powołania na takie stanowisko.

Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i ją reprezentuje, ale skoro uprawniona do sprawowania tej funkcji jest osoba fizyczna, to może ona skutecznie to czynić tylko wtedy,

gdy nie utraciła zdolności do pełnienia tych obowiązków. Nie posiadając takich uprawnień, nie może skutecznie reprezentować spółki. Osoby prawne dokonują bowiem czynności procesowych przez swoje organy uprawnione do działania w ich imieniu (art. 67 § 1 k.p.c.), czyli osoby mające zdolność do sprawowania funkcji w danym organie. Utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h., w tym do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku za popełnione przestępstwo i skutek ten następuje ex lege, czyli bez orzekania o tym zakazie w wyroku skazującym sprawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r. sygn. akt IV CSK 356/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 43). Utrata tej zdolności nie jest przy tym sankcją karną, gdyż nie jest ona wymieniona wśród kar ani wśród środków karnych (art. 32 i 39 k.k.).

W tym miejscu zauważyć należy, że w świetle podzielanego przez obecnie orzekający skład Sądu Apelacyjnego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2012 r. sygn. akt I ACz 439/12, uchylającego postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 9 marca 2012 r. o zawieszeniu postępowania, Z. K. (1) był traktowany jako jednoosobowy zarząd pozwanej, który mógł reprezentować pozwaną w niniejszej sprawie (k. 310 i k. 312 – 316).

Wynikało to ze stwierdzenia, że A. H. (1), będący w chwili wytoczenia powództwa drugim członkiem dwuosobowego zarządu pozwanej, skutecznie złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji z dniem 22 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny, rozważając w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 maja 2012 r. kwestię reprezentacji spółki po złożeniu przez członków jej zarządu rezygnacji z pełnionych funkcji, uznał wówczas, że oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki, będące oświadczeniem woli, wymaga dla swej skuteczności zakomunikowania go spółce w taki sposób, by mogła zapoznać się z jego treścią. W przypadku rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu oświadczenie takie powinno zostać złożone organowi powołującemu zarząd, którym – wobec braku rady nadzorczej – było w pozwanej spółce zgromadzenie wspólników. Sąd Apelacyjny przyjął wówczas, że w sytuacji, gdy pozwana spółka liczyła jedynie dwóch wspólników, którzy jednocześnie zostali powołani do jej zarządu, nadmiernym formalizmem byłoby wymaganie, aby oświadczenie o rezygnacji musiało dojść do zgromadzenia wspólników. W konsekwencji za wystarczające uznano dotarcie takiego oświadczenia do samych wspólników. W związku z tym przyjęto, że skuteczne było oświadczenie A. H., które zostało złożone drugiemu wspólnikowi, tj. Z. K. w dniu 22 lutego 2012 r. Natomiast oświadczenie Z. K., które zostało złożone jedynie wobec prokurenta pozwanej spółki, nie mogło zostać uznane za skuteczne, co spowodowało uznanie przez Sąd Apelacyjny, że pozwana nadal była reprezentowana przez jednoosobowy zarząd w osobie Z. K. (1).

Jak wyżej wskazano, powyższą argumentację należy co do zasady podzielić, lecz aktualnie nie jest ona wystarczająca do dokonania oceny prawidłowości reprezentacji pozwanej spółki w toku niniejszego postępowania. Uwzględnić bowiem trzeba okoliczność, która ujawniła się dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku, a mianowicie fakt prawomocnego skazania Z. K. za przestępstwo, o którym mowa w art. 18 § 2 k.s.h., co skutkowało jego niezdolnością do pełnienia funkcji członka zarządu. W tej sytuacji – wobec skutecznego złożenia przez A. H. rezygnacji z funkcji członka zarządu pozwanej z dniem 22 lutego 2012 r. oraz utraty przez Z. K. tej funkcji z dniem 8 grudnia 2011 r. z mocy prawa – stwierdzić należy, że w chwili wydania zaskarżonego wyroku pozwana w ogóle nie posiadała zarządu jako organu uprawnionego do jej reprezentacji przed sądem. Stan taki istniał od dnia 22 lutego 2012 r., tj. od chwili złożenia przez A. H. oświadczenia o rezygnacji w funkcji członka zarządu.

Podkreślić należy, że fakt skazania Z. K. prawomocnym wyrokiem nie miał wpływu na skuteczność złożenia przez A. H. oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu, albowiem oświadczenie to zostało złożone Z. K. jako wspólnikowi, a więc członkowi zgromadzenia wspólników uprawnionego do powoływania zarządu, a nie jako członkowi zarządu pozwanej. Oznacza to, że do dnia 22 lutego 2012 r. pozwaną spółkę nadal reprezentował A. H., z tym że od dnia 8 grudnia 2011 r. jako członek jednoosobowego zarządu, skoro Z. K. od chwili uprawomocnienia się w wyroku karnego nie mógł pełnić funkcji członka jej zarządu. W konsekwencji skuteczne było udzielenie przez A. H. w imieniu pozwanej spółki pełnomocnictwa adwokatowi M. D. (k. 245), który w dniu 21 lutego 2012 r. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 284).

Nieskuteczne natomiast były czynności procesowe pozwanej podejmowane w jej imieniu przez Z. K. po dniu złożenia przez A. H. oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu. Pierwszą z takich czynności, zdziałanych przez Z. K., było udzielenie w dniu 26 października 2012 r. W. B. (1) pełnomocnictwa do działania w imieniu pozwanej spółki (k. 358). Podobnie należy ocenić udzielenie przez Z. K. pełnomocnictwa adwokatowi J. S. (k. 368). Występująca w sprawie, w imieniu pozwanej spółki, przed Sądem pierwszej instancji adwokat działała zatem bez umocowania. Wskazać trzeba ponadto, że przed Sądem Apelacyjnym adw. J. S. działała na podstawie pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez aktualny zarząd pozwanej w osobie M. P. (k. 710), przy czym zarząd ten wyraźnie oświadczył, że nie potwierdza wcześniejszych czynności procesowych pełnomocnika pozwanej adwokata J. S. dokonanych przez nią w toku postępowania na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Z. K. (k. 816). Nie może więc być mowy o konwalidacji przez pozwaną czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez nienależycie umocowanego pełnomocnika.

Pomimo wygaśnięcia po stronie Z. K. mandatu członka zarządu pozwanej spółki z dniem 9 grudnia 2011 r., a więc jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 stycznia 2012 r., nie ma podstaw do uznania, że nieważność postępowania obejmuje również wniesienie przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty, ponieważ – jak wyżej wskazano – skuteczne było udzielenie pełnomocnictwa adw. M. D. przez A. H., będącego wówczas członkiem jednoosobowego zarządu pozwanej.

Wskazać ponadto należy, że nietrafne są wywody powódki dotyczące znaczenia wpisu sposobu reprezentacji pozwanej w Krajowym Rejestrze Sądowym niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Z punktu widzenia podstawy nieważności, uregulowanej w art. 379 pkt 2 k.p.c., istotny jest bowiem prawdziwy stan rzeczy, a nie stan wynikający z wpisu do KRS. Przepis ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.) regulujące moc prawną i skutki wpisu do tego rejestru (por. art. 14 – 17 tej ustawy) odnoszą się do podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru i do osób trzecich. Za osobę trzecią nie mogą jednak zostać uznane organy sądowe w toku innego postępowania niż postępowanie rejestrowe. W związku z tym nie można skutecznie powoływać się przed sądem (po. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 272/09, LexPolonica nr 2438716).

Powyższe okoliczności skutkowały uchyceniem zaskarżonego wyroku na mocy art. 386 § 2 k.p.c. z powodu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji wraz ze zniesieniem postępowania przed tym Sądem, począwszy od chwili udzielenia pełnomocnictwa procesowego W. B. i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. Wobec takiego rozstrzygnięcia nie było podstaw do merytorycznej analizy pozostałych zarzutów apelacyjnych, ponieważ wada, jaką dotknięte zostało postępowanie, poprzedzające wydanie zaskarżonego wyroku, wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego dotychczasowe wyniki.